

# Gruchała, Janusz

---

## Kwestia cieszyńska w opinii prasy czeskiej na początku XX wieku (do 1914 r.)

---

Kwartalnik Historii Prasy Polskiej 32/1, 39-49

---

1993

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JANUSZ GRUCHAŁA (Katowice)

## KWESTIA CIESZYŃSKA W OPINII PRASY CZESKIEJ NA POCZĄTKU XX WIEKU (DO 1914 R.)\*

Początek XX wieku przyniósł przyspieszenie procesu emancypacji narodowej w obrębie zamieszkujących Śląsk Cieszyński grup językowo-etnicznych (polskiej, czeskiej i niemieckiej). Proces ten prowadził do stopniowego przewycięzania świadomości odrębności regionalnej, której miejsce poczęło zajmować poczucie więzi ogólnonarodowej bez względu na granice poszczególnych prowincji<sup>1</sup>. Fakt ten w szczególnie wysokim stopniu występował wśród czeskiej grupy językowo-etnicznej. Postępujący bowiem od końca XIX w. rozwój przemysłu w Zagłębiu Karwińsko-Ostrawskim pociągnął za sobą napływ ludności czeskiej, zwłaszcza inteligencji technicznej, na terytorium Śląska Cieszyńskiego. Doprowadziło to w konsekwencji do wzrostu aktywności politycznej tamtejszej społeczności czeskiej oraz do zacieśnienia więzów tej prowincji z sąsiednimi krajami czeskimi, Czechami i Morawami<sup>2</sup>. Wszystko to wydatnie zwiększyło zainteresowanie czeskiej opinii publicznej w Czechach i na Morawach kwestią cieszyńską, które wyrażało się przede wszystkim na łamach prasy. Koncentrowało się ono w głównej mierze na nowym problemie politycznym, który pojawił się w tym czasie – konflikcie polsko-czeskim.

Wzrost zainteresowania czeskiej opinii publicznej kwestią cieszyńską pozostawał również w ścisłym związku z wyraźnym od schyłku XIX w. zwiększeniem zainteresowania polskiej opinii publicznej, zwłaszcza w sąsiedniej Galicji, sprawami Śląska Cieszyńskiego. Prasa galicyjska, szczególnie związana z lewicowymi stronnictwami politycznymi, starała się bowiem w tym czasie prezentować problematykę cieszyńską, ale i ułatwić tym stronnictwom zdobycie na Śląsku wpływów politycznych<sup>3</sup>. Ten wzrost zainteresowania kwestią cieszyńską polskiej opinii publicznej wywoływał często polemikę na łamach prasy czeskiej.

Wprawdzie symptomy konfliktu polsko-czeskiego pojawiały się już u schyłku XIX w., jednak problemu tego nie poruszano na ogół w prasie czeskiej. Wpływ na takie stanowisko miała przede wszystkim ówczesna sytuacja polityczna w Przedlitawii. Wydane wiosną 1897 r. przez rząd Kazimierza Badeniego rozpo-

\* Artykuł nie wyczerpuje całości problematyki. Jego baza źródłowa ogranicza się bowiem do prasy czeskiej, wychodzącej w Czechach, i nie wykorzystano prasy z Moraw. Natomiast prasę czeską ze Śląska uwzględniono tylko w takim stopniu, w jakim było to konieczne do przedstawienia podjętej problematyki.

<sup>1</sup> J. Chlebowczyk, *Kwestia cieszyńska na początku XX wieku*, „Dzieje Najnowsze”, 1970, nr 1, s. 145.

<sup>2</sup> A. Stępniaik, *Kwestia narodowa a społeczna na Śląsku Cieszyńskim pod koniec XIX i w początkach XX wieku (do 1920 r.)*, Katowice 1986, s. 66.

<sup>3</sup> I. Homola, *Śląsk Cieszyński w opinii prasy galicyjskiej w latach 1861 – 1914*, „Studia i Materiały z Dziejów Śląska”, t. VIII, Wrocław 1967, s. 233.

rzządzenia językowe dla Czech i Moraw, wprowadzające język czeski do służby wewnętrznej urzędów i sądownictwa, które to rozporządzenia zostały następnie na początku 1898 r. zmodyfikowane przez gabinet Paula Gautscha, pozwalały bowiem oczekiwać, że w najbliższym czasie proces równouprawnienia narodowego obejmie Śląsk austriacki. Powodzenie polityki równouprawnienia narodowego było jednak uzależnione w dużym stopniu od stanowiska posłów polskich z Galicji, którzy stanowili trzon istniejącej w latach 1897 – 1900 słowiańsko-konserwatywnej większości parlamentarnej w austriackiej Radzie Państwa. W takiej sytuacji w interesie polityków czeskich nie leżało zniechęcanie poprzez kwestię cieszyńską polityków polskich do podejmowanych przez Wiedeń prób rozwiązania konfliktu narodowościowego w krajach Korony św. Wacława. Nie bez znaczenia był również fakt, iż polscy działacze narodowi wiązali w tym czasie swoje nadzieje na przeprowadzenie równouprawnienia narodowego na Śląsku Cieszyńskim z polityką czeską, a nie galicyjską. Wyrazem takiego stanowiska było publiczne poparcie posłów polskich w Sejmie Śląskim w lutym 1898 r. dla czeskiego programu państwowo-prawnego<sup>4</sup>.

W takiej sytuacji politycy czescy w tym czasie nie mogli mieć powodów do obaw, że aktywizacja polskiego ruchu narodowego na Śląsku Cieszyńskim będzie stanowiła przeszkodę w realizacji programu państwowo-prawnego. Nie brakowało zresztą głosów, które zarzucały najbardziej wpływowemu czeskiemu stronnictwu burżuazyjnemu, młodoczechom, że kierując się względami polityki pragmatycznej, wykazują mało zainteresowania sprawą równouprawnienia narodowego na Śląsku i tym samym zniechęcają działaczy polskich do programu państwowo-prawnego. Organ radykałów postępowych „Samostátnost”, nawiązując do poparcia posłów polskich dla tego programu, pisał m.in.: „Ślązacy tego roku demonstrowali na rzecz czeskiego prawa państwowego. Nie tylko Czesi, ale także Polacy dlatego, że nie czuli się popierani należycie przez swoich rodaków z Galicji. Po obecnym zachowaniu się młodoczechów będą obydwie plemiona słowiańskie wykluczone z programu państwowo-prawnego. Polaków przynajmniej nikt później nie zmusi, aby walczyli o program czeski, jeśli opuszczeni są w walce przez stronnictwa czeskie”<sup>5</sup>.

Niemniej wkrótce na łamach prasy czeskiej zaczęły się pojawiać głosy poddające krytyce polski ruch narodowy oraz wprost nawołujące działaczy czeskich na Śląsku Cieszyńskim do zerwania z nim współpracy. Okazji ku temu dostarczyły przedterminowe wybory do Rady Państwa jesienią 1900 r. Krytykę podejmowała przede wszystkim prasa związana z Czeskim Stronnictwem Ludowym, określanym potocznie terminem „stronnictwa realistów”. I tak, organ tego stronnictwa „Čas”, wskazując na konieczność wyboru posła czeskiego na Śląsku Cieszyńskim, pisał: „Potrzeba go będzie i w Wiedniu, i u nas w Cieszyńskim, zwłaszcza jeśli uwolnimy się od ugody z Polakami; poseł musi tam organizować lud czeski do obrony na dwóch frontach [przeciw Niemcom i Polakom – J.G.]”<sup>6</sup>. Nawoływaniom tym towarzyszyła krytyka stanowiska przywódców czeskiego Stronnictwa Narodowego na Śląsku, którzy starali się w tym czasie utrzymywać poprawne stosunki z działaczami polskimi. Ten sam „Čas” stwierdzał na ten temat m.in.:

<sup>4</sup> J. Gruchała, *Czeskie stronnictwa polityczne wobec kwestii cieszyńskiej na początku XX wieku (do 1914 r.)*, „Warta. Rocznik Bielski”, 1980, s. 48 – 49.

<sup>5</sup> „Samostátnost”, 1898, nr 14, s. 111.

<sup>6</sup> „Čas”, 1900, nr 18 z 17 X, s. 1.

„Partia konserwatywna [...] w Cieszyńskim i w Ostrawie nie może właściwie kierować sprawą czeską [...] Od Polaków precz i raczej trzeba iść ręką w rękę z socjaldemokracją; to będzie naszym hasłem podczas tych wyborów i w przyszłości”<sup>7</sup>. Podobne stanowisko wyrażano na łamach innego organu realistów, „Naše Doba”, gdzie wprost wzywano działaczy czeskich do podjęcia walki z Polakami. „Przy napływie polskim z Galicji – konstatował ten organ realistów – przy ostatnich zaczepkach nie jest możliwe na dalszą metę pozostawać bez walki [...] Walka jest i wydaje nam się, że im wybuchnie wcześniej, tym lepiej”<sup>8</sup>. Zgodnie z tym stanowiskiem negatywnie oceniano w obozie realistów porozumienie polsko-czeskie w czasie wyborów do Rady Państwa w 1900 i wybór posła polskiego Jana Michejdy w czwartej kurii<sup>9</sup>.

Taka ocena kwestii cieszyńskiej przez realistów pozostawała w sprzeczności z ich stanowiskiem wobec problemu narodowościowego w Czechach i na Morawach. Przywódca tego stronnictwa, Tomáš Garrigue Masaryk, dystansował się bowiem od lansowanej przez pozostałe czeskie stronnictwa burżuazyjne koncepcji praw historycznych, co pozwalało mu zajmować pojednawcze stanowisko w sprawie uregulowania konfliktu czesko-niemieckiego<sup>10</sup>. Na ten bezkompromisowy stosunek realistów do kwestii cieszyńskiej zwracał uwagę publicysta radykalno-postępowy František Joklik na łamach „Samostatnosti”: „Co dotyczy Niemców, jest realistyczne, rokowania z nimi humanitarne, co się tyczy natomiast braci Słowian, humanitarna jest walka z nimi”<sup>11</sup>.

Kompromisowe stanowisko realistów wobec konfliktu czesko-niemieckiego wynikało z przekonania, że jego uregulowanie stworzy bardziej sprzyjające warunki do rozwoju gospodarczego krajów czeskich oraz wzrostu poziomu cywilizacyjnego samego społeczeństwa czeskiego. Niewątpliwie wysoki poziom cywilizacyjny społeczności niemieckiej w Czechach i na Morawach mógł dawać temu gwarancję. Natomiast niższy niż społeczności czeskiej poziom cywilizacyjny społeczności polskiej na Śląsku Cieszyńskim, zwłaszcza napływającej na teren Zagłębia Karwińsko-Ostrawskiego ludności z Galicji, implikował – jak wydaje się – antypolską postawę realistów. Podkreślał ten fakt „Čas”, kiedy krytykując współpracę polsko-czeską, stwierdzał: „[...] jedynym naszym sojusznikiem na Śląsku jest nasze gospodarze i kulturalne wzmocnienie, nasza siła i nic więcej”<sup>12</sup>.

Wypada przy tym zaznaczyć, że realisci w odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego – podobnie jak to miało miejsce w przypadku Czech i Moraw – odrzucali koncepcję praw historycznych. Zgodnie z tym stanowiskiem wskazywano na poziom cywilizacyjny i stan świadomości narodowej społeczności czeskiej na Śląsku Cieszyńskim jako argumenty za aspiracjami w stosunku do tego terytorium. „Jeśli chcemy utrzymać swój stan posiadania – konstatował ten sam „Čas” – konieczny jest napływ uświadomionego żywiołu czeskiego. Potrzeba czeskich

<sup>7</sup> „Čas”, 1900, nr 36 z 4 XI, s. 2.

<sup>8</sup> „Naše Doba”, 1900, s. 123.

<sup>9</sup> „Čas”, 1900, nr 75 z 13 XII, s. 1.

<sup>10</sup> J. Chlebończyk, *O prawie do bytu małych i młodych narodów. Kwestia narodowa i procesy narodotwórcze we wschodniej Europie środkowej w dobie kapitalizmu (od schyłku XVIII do początków XX w.)*, Warszawa-Kraków 1983, s. 239.

<sup>11</sup> „Samostatnost”, 1900, nr 70 z IX, s. 352.

<sup>12</sup> „Čas”, 1901, nr 233 z 24 VIII, s. 2.

ludzi we Fryszackim, Frydeckim i Cieszyńskim [...] To jest głównym celem naszej walki”<sup>13</sup>.

Zarysowujący się konflikt polsko-czeski początkowo nie wywierał większego wpływu na stosunki między działaczami obydwu narodowości. Wprawdzie podczas wyborów do Rady Państwa w 1900 r. działacze czescy domagali się od działaczy polskich poparcia dla kandydata czeskiego w czwartej lub piątej kurii wyborczej<sup>14</sup>, jednak ostatecznie wycofali ten postulat i postanowili poprze kandydatów polskich (Michejด์ę w kurii czwartej i Stwiertnię w kurii piątej)<sup>15</sup>. Również poglądy wyrażane na łamach „Času” spotykały się z krytyką głównego organu prasowego Czechów śląskich „Opavskiego Tydenníka”<sup>16</sup>. Nawiązując zaś do antypolskich enuncjacji „Času”, pismo to stwierdzało m.in.: „Jak najszybciej więc musi zdecydować się o tym, czy rozwiązanie kwestii czesko-polskiej ma pozostawić się tylko samemu Śląskowi”<sup>17</sup>.

Uderzający był fakt, iż konflikt polsko-czeski nie był poruszany w tym czasie na łamach prasy związanej ze stronnictwem młodoczeskim. Główny organ prasowy tego stronnictwa „Národní listy” wyrażał nawet satysfakcję z powodu podejmowanych przez społeczeństwo polskie w Galicji akcji na rzecz upaństwowienia prywatnego gimnazjum polskiego w Cieszynie<sup>18</sup>. Takie stanowisko wynikało niewątpliwie z dążeń przywódców młodoczechów do utrzymania poprawnych stosunków z politykami galicyjskimi. Wprawdzie po wystąpieniu Koła Polskiego z koalicji słowiańsko-konserwatywnej wiosną 1900 r. została zerwana współpraca polsko-czeska w Radzie Państwa, jednak młodoczesi byli zainteresowani neutralną postawą polityków galicyjskich wobec konfliktu czesko-niemieckiego.

Początek XX w. przyniósł znaczny wzrost zainteresowania kwestią cieszyńską w Galicji. Towarzyszyło temu formułowanie konkretnych postulatów politycznych w tej kwestii. I tak, ludowcy w uchwalonej w czerwcu 1901 r. rezolucji, domagającej się wyodrębnienia Galicji w ramach Przedlitawii, wysuwali m.in. postulat przyłączenia do niej polskiej części Śląska Cieszyńskiego. Z kolei przywódca Narodowej Demokracji, Roman Dmowski, podczas zorganizowanego w sierpniu 1901 r. wiecu śląskiego w Zakopanem zdecydowanie odrzucił wszelkie roszczenia czeskie w stosunku do Śląska Cieszyńskiego, uznając go za integralną część polskiego stanu posiadania narodowego. Zaznaczał jednocześnie, że z chwilą, kiedy na porządku dziennym stanie sprawa wyodrębnienia Galicji, narodowi demokraci będą się domagać przyłączenia do niej Śląska Cieszyńskiego<sup>19</sup>.

Formułowane w Galicji postulaty nie mogły z natury rzeczy pozostać bez echa po stronie czeskiej. Realistom dostarczały one dodatkowych argumentów do krytyki współpracy polsko-czeskiej na Śląsku Cieszyńskim. „Čas” w związku z wiecem śląskim w Zakopanem pisał: „Zebranie przyspieszyło poznanie i wyjaś-

<sup>13</sup> „Čas”, 1901, nr 2 z I, s. 2.

<sup>14</sup> „Noviny Těšinské”, 1900, nr 47 z 20 X, s. 1.

<sup>15</sup> „Noviny Těšinské”, 1900, nr 50 z 10 XI, s. 2.

<sup>16</sup> „Opavský Tydenník”, 1902, nr 94 z 29 XI, s. 1.

<sup>17</sup> „Opavský Tydenník”, 1901, nr 60 z 3 VIII, s. 1.

<sup>18</sup> „Národní listy”, 1901, nr 96 z 7 IV, s. 1.

<sup>19</sup> J. G r u c h a ł a, *Stosunki polsko-czeskie na tle kwestii Śląska Cieszyńskiego w końcu XIX i na początku XX wieku (do 1914 r.)*, [w:] *Z dziejów polsko-czechosłowackiego sąsiedztwa. Studia i szkice*, Katowice 1985, s. 56.

nienie naszej postawy wobec Polaków na Śląsku i ukazało, że Polacy jako przyjaciele nie są pewni i jako wrogowie są gorsi od Niemców<sup>20</sup>. Natomiast pustulaty w sprawie przyłączenia Śląska Cieszyńskiego do Galicji wywołały ostrą polemikę na łamach młodoczeskich „Národních listów”. Podobnie jak organ realistów, dziennik ten pod wpływem omawianych postulatów zaczął podejmować również krytykę współpracy polsko-czeskiej. „Dotąd wykazywaliśmy wobec Polaków dość chęci – stwierdzano w jednym z artykułów – wybieraliśmy ich posłów, ustępowaliśmy im wszędzie, nawoływaliśmy lud do zgody z nimi i w odpowiedzi mamy groźbę, że nie zaprzestaną wypierać nas z całego Wschodniego Śląska<sup>21</sup>. Organ młodoczechów oceniał także kwestię cieszyńską z punktu widzenia koncepcji granic historycznych, odrzucając stanowczo możliwość przyłączenia nawet polskiej części Śląska Cieszyńskiego do Galicji. „Národní listy” pisały na ten temat wprost: „My, Czesi, jesteśmy przygotowani do przyjęcia walki, do obrony swoich granic, swojego języka, narodowości i swojego prawa historycznego również i na wschodzie<sup>22</sup>. Wyrażano przy tym obawy, iż postulat ten może stać się w przyszłości dodatkowym argumentem za pojawiającymi się od końca XIX w. wśród polityków niemieckich dążeniami w sprawie dokonania podziału Czech i Moraw na zasadach etnicznych. „Jeśli chodzi o odstąpienie Cieszyńskiego Galicji – konstatował organ młodoczechów – jest to życzenie, które oburza nas tak samo jak dążenie naszych krajanów niemieckich do podziału Czech<sup>23</sup>.”

Obawy, aby wysuwane w Galicji postulaty w kwestii cieszyńskiej oraz stosunki narodowościowe na obszarze samego Śląska Cieszyńskiego nie oddziaływały aktywizująco na stanowisko Niemców czeskich i morawskich, prowadziły do dalszego usztywnienia stanowiska młodoczechów wobec konfliktu polsko-czeskiego. Stąd też odrzucano nawet przedstawiane na łamach niektórych dzienników galicyjskich kompromisowe propozycje w sprawie uregulowania tego konfliktu, które w niczym nie naruszały założeń programu państwowo-prawnego. Wyrazem tego był negatywny stosunek „Národních listów” do projektu tworzenia kurii narodowych na Śląsku Cieszyńskim. Wprowadzenie bowiem w życie tego projektu – zdaniem dziennika – „pogorszyłoby stosunki narodowościowe na ziemiach czeskich do tego stopnia, że musiałyby to prowadzić do walki wszystkich przeciw wszystkim, nawet i do walki społecznej<sup>24</sup>.”

Spośród czeskich stronnictw burżuazyjnych w tym czasie jedynie radykalowie postępowi skłonni byli zaakceptować kompromisowe uregulowanie konfliktu polsko-czeskiego; dystansowali się nawet od koncepcji granic historycznych w odniesieniu do Śląska Cieszyńskiego. Sformułowany w 1905 r. przez przywódcę tego ugrupowania, Antonina Hajna, program federalizacji Przedlitawii przewidywał przyłączenie polskiej części Śląska Cieszyńskiego do Galicji. Radykalowie postępowi jednakże mieli bardzo ograniczone wpływy w społeczeństwie czeskim i ich koncepcje nie mogły z natury rzeczy rzutować na stosunek czeskiej opinii publicznej do kwestii cieszyńskiej. Stanowisko tego stronnictwa spotkało się również z krytyką narodowców czeskich na Śląsku Cieszyńskim. Ich organ,

<sup>20</sup> „Čas”, 1901, nr 233 z 24 VIII, s. 1.

<sup>21</sup> „Národní listy”, 1901, nr 222 z 1 III, s. 1.

<sup>22</sup> „Národní listy”, nr 233 z 24 VIII, s. 1.

<sup>23</sup> „Národní listy”, 1901, nr 234 z 25 VIII, s. 1.

<sup>24</sup> „Národní listy”, 1901, nr 238 z 29 VIII, s. 1.

„Noviny Těšinské”, tak pisały na ten temat: „Nie ma potrzeby dzielić Cieszyńskiego w interesie Pragi i Lwowa, lecz pozostawić go tam, gdzie należy od stuleci, jako część Korony Czeskiej”<sup>25</sup>.

Jednakże mimo bezkompromisowego stanowiska, jakie zajmowały w kwestii cieszyńskiej organy prasowe stronnictw czeskich, konflikt polsko-czeski wywoływał wśród polityków czeskich obawy, że może on wywierać negatywny wpływ na całokształt stosunków między obydwoma narodami. Obawy te związane były ściśle z dążeniami czeskimi do zbliżenia narodów słowiańskich i stworzenia w ten sposób warunków do ich współpracy w monarchii habsburskiej, co miało doprowadzić do urzeczywistnienia podstawowego czeskiego postulatu politycznego: utworzenia z krajów Korony św. Wacława odrębnej jednostki politycznej w ramach Przedlitawii. Zakładano, że istotną rolę na drodze do zbliżenia narodów słowiańskich mogą odegrać odbywające się od końca XIX w. zjazdy słowiańskich organizacji sokolskich, dziennikarzy i inne podobne imprezy. Nie było więc dziełem przypadku, że w styczniu 1904 r. stowarzyszenie dziennikarzy czeskich na Morawach i Śląsku wystąpiło z inicjatywą zorganizowania z udziałem dziennikarzy polskich zjazdu, który miał być poświęcony stosunkom polsko-czeskim na Śląsku Cieszyńskim. Do zjazdu jednak nie doszło, ponieważ dziennikarze z Galicji uzależnili swój udział od stanowiska przedstawicieli prasy polskiej na Śląsku Cieszyńskim, a ci odmówili w nim uczestnictwa<sup>26</sup>.

Dalszy wzrost zainteresowania czeskiej opinii publicznej nastąpił w okresie ruchu neosłowiańskiego. Wynikał on z nadziei polityków czeskich, zwłaszcza przywódcy młodoczechów Karela Kramářa, że w przypadku urzeczywistnienia jednego z głównych haseł tego ruchu: poprawy położenia Polaków w zaborze rosyjskim, politycy polscy z Galicji zmienią swój negatywny stosunek do idei współpracy słowiańskiej. Miało to umożliwić powstanie większości słowiańskiej w austriackiej Radzie Państwa. Rachuby te sprawiały, że obawiano się, aby kwestia cieszyńska nie stała się dodatkową przyczyną zniechęcania się polityków galicyjskich do współpracy słowiańskiej. Obawy te były tym bardziej uzasadnione, iż w okresie neoslawizmu nastąpiło nasilenie się konfliktu polsko-czeskiego. Ujawnił się on szczególnie w zakresie szkolnictwa. Na początku 1909 r., w odpowiedzi na odmowę opanowanego przez Czechów wydziału gminnego w Polskiej Ostrawie utworzenia szkoły polskiej, doszło w tym mieście do strajku szkolnego dzieci polskich<sup>27</sup>.

Szczególne zaniepokojenie z powodu nasilania się konfliktu polsko-czeskiego wyrażał wydawany przez K. Kramářa dziennik „Den”. Niewątpliwie przemawiał za tym fakt, iż przywódca młodoczechów przypisywał ruchowi neosłowiańskiemu tak doniosłe znaczenie. Publicysta Jarosław Rozvoda, oceniając na początku 1909 r. na łamach tego dziennika stosunki polsko-czeskie na Śląsku Cieszyńskim, pisał: „Pogląd nie może być inny jak ten, że kwestia stosunku polsko-czeskiego na Śląsku musi być rozwiązana w duchu równouprawnienia. Wszelkie ignorowanie tej kwestii może przynieść sprawie czeskiej ogromną szkodę, tym większą, że dla ruchu neosłowiańskiego zgoda polsko-czeska nabywa dużego znaczenia i musi być ona przykładem dla pozostałej Słowiańszczyzny,

<sup>25</sup> „Noviny Těšinské”, 1905, nr 24 z 13 V, s. 1.

<sup>26</sup> J. G r u c h a ł a, *Stosunki polsko-czeskie na tle kwestii Śląska Cieszyńskiego...*, s. 56.

<sup>27</sup> „Dziennik Cieszyński”, 1909, nr 21 z 27 I, s. 1.

wskazującym na to, że dwa narody mogą żyć nawzajem obok siebie, nie osłabiając się w swoich kulturalnych dążeniach, lecz popierając. Dwa najbardziej dojrzałe narody muszą wykazać, szczególnie Rosji, że interesu narodowego można bronić bez wzajemnego ucisku [...] I jest mniej dopuszczalne, abyśmy przeciw postulatowi polskiemu występowali z takimi argumentami, z jakimi występują przeciw nam Niemcy”<sup>28</sup>. Zgodnie z tym stanowiskiem publicysta czeski wskazywał na konsekwencje, jakie może pociągnąć za sobą konflikt cieszyński dla stosunków między obydwoma narodami. „Śląsk jest jedynym mostem łączącym nas z Polską – konkludował w innym artykule J. Rozvoda – i dlatego powinno zależeć na tym, aby z sąsiednich sporów o miedzę nie powstała nienawiść między całymimi narodami”<sup>29</sup>.

Do ustępstw wobec postulatów polskich w dziedzinie szkolnictwa wzywały również „Národní listy”, związane w tym czasie z radykalnym odłamem stronnictwa młodoczeskiego. Zwracano przede wszystkim uwagę na fakt, że sytuacja polityczna w monarchii habsburskiej oraz czeskie interesy narodowe wymagają zajęcia kompromisowego stanowiska w kwestii cieszyńskiej. „Rozwaga polityczna powinna Czechom cieszyńskim powiedzieć – dowodził organ młodoczechów – że należy utrzymywać zgodę z Polakami. Walki polityczne w całym państwie tak się zaostrzyły, że jedynie cała połączona Słowiańszczyzna zdołała zrównoważyć hegemonię Niemców. Bez pomocy Polaków byłaby nasza walka w parlamencie marną. Przyjaźń Polaków ma dla nas wielkie znaczenie i byłoby lekkomyślnością narażać się z powodu czysto lokalnego sporu, który da się usunąć wydatkiem kilkunastu tysięcy koron”<sup>30</sup>.

Jednakże mimo kompromisowego stanowiska wobec konfliktu polsko-czeskiego „Národní listy” nie tylko traktowały Śląsk Cieszyński jako część składową krajów Korony św. Wacława, lecz nawet próbowały kwestionować polski charakter jego wschodniej części. W jednym z artykułów stwierdzano bowiem, że urzędy niemieckie „nie mogą bezpośrednio zgermanizować powiatów bogumińskiego, cieszyńskiego i jabłonkowskiego, przyznały tym powiatom polski charakter narodowy i pomogły poszczególnym Polakom mieszkającym w tych powiatach lub renegatom pochodzenia polskiego dostać się do władzy w gminach, aby z ich pomocą zdusić zniechęconą świadomość czeską”<sup>31</sup>. Również odpowiedzialnością za konflikt obarczono działaczy polskich. Korespondent cieszyński „Národních listów”, J. Šafař, nawiązując do kłeski w wyborach do Sejmu Krajowego we wrześniu 1909 r. przywódcy Związku Śląskich Katolików, Józefa Londzina, pisał m.in.: „Polacy w swoich poglądach antyczeskich doszli tak daleko, że zaniechali pracy politycznej wśród własnego ludu i oddali pole agitatorom germanizacji. Fakt ten usprawiedliwia nasze postępowanie wobec Polaków”<sup>32</sup>.

Podobne poglądy wyrażano w tym czasie na łamach „Samostatnosti”, która wcześniej nawoływała do kompromisu w kwestii cieszyńskiej. Wpływ na takie stanowisko miał fakt, iż w 1908 r. nastąpiło połączenie radykałów postępowych z radykałami państwowo-prawnymi, czego wynikiem było powstanie Radykalne-

<sup>28</sup> J. R o z v o d a, *Palčivá otazka*, „Den”, 1909, nr 35 z 4 II, s. 1.

<sup>29</sup> J. R o z v o d a, *K česko-polskiemu sporu ve Slezsku*, „Den”, 1909, nr 62 z 4 III, s. 1.

<sup>30</sup> Cyt. za: „Dziennik Cieszyński”, 1909, nr 35 z 6 III, s. 1.

<sup>31</sup> „Národní listy”, 1909, nr 69 z 10 III, s. 1.

<sup>32</sup> „Národní listy”, 1909, nr 264 z 24 IX, s. 1. W bielskim okręgu wyborczym, w którym kandydował J. Londzin, zwycięsko wyszedł przywódca nurtu ślązakowskiego J. Koźdoń.



go Stronnictwa Postępowego<sup>33</sup>, którego organem stała się „Samostátnost”. Znaczenie, jakie radykałowie państwowo-prawni przywiązywali do koncepcji granic historycznych, nie mogło pozostać bez wpływu na stanowisko Radykalnego Stronnictwa Postępowego w kwestii cieszyńskiej. Fakt ten musiał więc z natury rzeczy rzutować na poglądy wyrażane na łamach „Samostátnosti”. Dziennik ten, oceniając na początku 1909 r. stosunki polsko-czeskie na Śląsku Cieszyńskim, stwierdzał: „Polacy w Cieszyńskim są połączeni z Niemcami przeciw Czechom. Kapitał niemiecki, biurokracja niemiecka, pruski kardynał Kopp [...] wszyscy ci nieprzyjaciele Czechów i Słowian popierają polonizację Cieszyńskiego. Nie mogą ludu śląskiego zniemczyć i dlatego pomagają go spolszczyć. Wiedzą bowiem dobrze, że lud polski da się łatwiej germanizować”<sup>34</sup>.

Bezkompromisowe stanowisko w kwestii cieszyńskiej zajmowali nadal również realisci. Podobnie – jak to miało miejsce wcześniej – wskazywano na niski w porównaniu ze społecznością czeską poziom cywilizacyjny społeczności polskiej, zwłaszcza emigrantów z Galicji, co miało usprawiedliwiać antypolską postawę działaczy czeskich. Towarzyszyło temu nawoływanie do większego poparcia dla czeskiego ruchu narodowego z Czech i Moraw. Stanowisko to dobitnie oddaje pogląd wyrażony na początku 1909 r. przez korespondenta cieszyńskiego „Času”, Josefa Kudelę: „Do Ostrawy przybywa masa analfabetów z Galicji. dlatego nasi ludzie patrzą z pogardą [...] i nie mogą zrozumieć, żeby ci »Polaczyska« mieli prawo do szkoły, kazania lub miejsca w wydziale gminy [...] Prawdą jest także, że Polacy nie wykazują tyle oporu wobec germanizacji [jak Czesi – J.G. ], ponieważ są kulturalnie opóźnieni”. W dalszej części swoich rozważań J. Kudela wyraźnie podkreślał konieczność zaspokojenia potrzeb kulturalno-oświatowych ludności polskiej, jednak jednocześnie żądał zwiększenia poparcia, zwłaszcza materialnego, dla czeskiego ruchu narodowego. „Jakie wzmocnienie dla naszej sprawy oznaczałoby, gdyby do naszego mieszanego obszaru wszedł kapitał czeski – konstatawał korespondent »Času« – Robotnicy czescy zamiast na północ Czech powinni emigrować do Ostrawy”<sup>35</sup>.

Realisci oceniali także kwestię cieszyńską z punktu widzenia polityki Koła Polskiego w Radzie Państwa. Wbrew oczekiwaniom niektórych polityków czeskich, nie przystąpiło ono do utworzonej na początku 1909 r. Unii Słowiańskiej i jako jedyne ugrupowanie słowiańskie w Radzie Państwa wraz ze stronnictwami niemieckimi udzielało poparcia zwalczanemu przez Unię gabinetowi Richarda Bienerttha. Polityka postów galicyjskich dostarczała realistom dodatkowych argumentów do krytyki dążeń na rzecz poprawy stosunków polsko-czeskich na Śląsku Cieszyńskim. „Čas”, oceniając pod tym kątem kwestię cieszyńską, pisał: „[...] tu nie idzie już o kwestię szkolną, ale za tym wszystkim kryje się szerokie tło polityczne, ponieważ trzeba udowodnić dotychczasowe postępowanie Polaków z Niemcami w Radzie Państwa”<sup>36</sup>.

To bezkompromisowe stanowisko wobec konfliktu polsko-czeskiego podzielały z natury rzeczy czeskie organy prasowe na Śląsku. Nawet umiarkowany „Opavský Tydenník” w związku ze strajkiem szkolnym w Ostrawie pisał: „Może obserwatorzy z daleka, którzy [...] inaczej patrzą na podstawy zgody słowiań-

<sup>33</sup> O. U r b a n, *Česká společnost 1848-1918*, Praha 1982, s. 545.

<sup>34</sup> „Samostátnost”, 1909, nr 28 z 9 III, s. 139.

<sup>35</sup> J. K u d e l a, *Spor česko-polský ve Slezsku*, „Čas”, 1909, nr 57 z 28 II, s. 1.

<sup>36</sup> „Čas”, 1909, nr 93 z 3 IV, s. 2.

skiej, ale my w interesie czeskim na Śląsku nie śmiemy iść tak daleko, abyśmy sami na sobie robili harakiri i podawali Polakom broń [...] Najlepiej i najsprawniej będzie, jeśli wszystko pozostawi się bez interwencji Pragi i Lwowa samym Czechom w Cieszyńskim”<sup>37</sup>. Z kolei działacz czeski Bedrich Šimeček na łamach tego samego „Opavskiego Tydenníka” stwierdzał m.in.: „I czy my, Czesi, mamy wszystkie krzywdy dokonywane na Słowiańszczyźnie wynagradzać swoją krwią, swoim przyrostem? Czy my, Czesi, jesteśmy przeznaczeni do tego, abyśmy żyli dla życia Słowian – Polaków śląskich?”<sup>38</sup>.

Od tych antypolskich enuncjacji dystansował się organ socjaldemokracji czeskiej na Śląsku Cieszyńskim, „Duch Času”, który nawiązując do strajku szkolnego, pisał m.in.: „Nie hamujcie rozwoju szkolnictwa polskiego i przejmijcie szkołę polską do zarządu gminnego, nie prowokujcie tysięcy biednych i ucziwych ludzi, którzy przy swoim ciężkim położeniu społecznym muszą znosić ucisk kulturalny”<sup>39</sup>. Niezależnie od internacjonalistycznych zasad na stanowisko socjalistów czeskich nie miały wpływ miał również fakt, iż w orbicie ich działalności znajdowała się nie tylko czeska, lecz i polska klasa robotnicza.

Strajk szkolny w Ostrawie zwiększył obawy polityków czeskich, by kwestia cieszyńska nie wywierała negatywnego wpływu na całokształt stosunków polsko-czeskich. Stąd też Czeska Rada Narodowa na początku 1909 r. wysunęła projekt zwołania w Wiedniu konferencji poświęconej konfliktowi polsko-czeskiemu, z udziałem posłów czeskich i galicyjskich. W rezultacie 17 marca 1909 r. zebrała się w Wiedniu konferencja polsko-czeska. Nie przyniosła jednakże oczekiwanych wyników. Skończyło się bowiem jedynie na uchwaleniu rezolucji, w której stwierdzono, że w każdej gminie, gdzie są odpowiednie warunki ustawowe, powinna zostać utworzona szkoła dla miejscowej ludności<sup>40</sup>.

Obawy, aby konflikt cieszyński nie rzutował na całokształt stosunków polsko-czeskich, sprawiły, iż problem ten nie zniknął z łamów prasy czeskiej. Odnosi się to przede wszystkim do „Národních listów”. I tak, J. Šafař w dzienniku tym dowodził, że usunięcie „sporu polsko-czeskiego jest już dzisiaj niemożliwe, ponieważ nasz żywot polityczny i Polaków nawzajem przenikają się i interesy bardzo krzyżują się [...] możliwe jest tylko jego złagodzenie”<sup>41</sup>. Pogląd wyraźny przez korespondenta cieszyńskiego nie oddawał jednakże rzeczywistego stanowiska organu młodoczechów w kwestii cieszyńskiej. Rozpatrywano ją bowiem z punktu widzenia ogólnej sytuacji politycznej w Przedlitawii. Obawiano się, aby konflikt na Śląsku Cieszyńskim nie stał się dla polityków galicyjskich pretekstem do udzielenia poparcia dla planów rządu wiedeńskiego w sprawie dokonania podziału Czech na zasadach etnicznych. „Národní listy”, nawołując do uregulowania konfliktu, pisały: „Lont cieszyński groził i stale jeszcze grozi strawieniem nie tylko wszystkiego, co zbudowano między Czechami a Polakami, ale i całej niegotowej jeszcze budowli neoslawizmu, pomijając wewnątrzpolityczną sytuację austriacką, w której los zachodniej Słowiańszczyzny zależy od tego, czy porozumieją się Polacy z Czechami”<sup>42</sup>.

<sup>37</sup> „Opavský Tydenník” 1909, nr 21 z 13 III, s. 2.

<sup>38</sup> B. Š i m e č e k, *Hej Slovane*, „Opavský Tydenník”, 1909, nr 26 z 31 III, s. 1.

<sup>39</sup> „Duch Času”, 1909, nr 24 z 21 III, s. 3

<sup>40</sup> J. G r u c h a ł a, *Czeskie stronnictwa...*, s. 54 – 55.

<sup>41</sup> „Národní listy”, 1910, nr 88 z 30 III, s. 1.

<sup>42</sup> „Národní listy”, 1910, nr 122, z 4 V, s. 1.

Zgodnie z tym stanowiskiem wskazywano na konieczność zlokalizowania konfliktu cieszyńskiego. „Konflikt polsko-czeski – dowodziły te same „Národní listy” – musi zostać ograniczony do swojego obszaru walki i nie może stać się przyczyną katastrofalnego przewrotu między obydwojma narodami jako całościami”<sup>43</sup>. Z kolei K. Kramář wysuwał na łamach organu młodoczechów propozycję przedłożenia konfliktu polsko-czeskiego „słowiańskiemu sądowi rozjemczemu”<sup>44</sup>.

Od tych pojednawczych głosów, które pojawiły się w „Národních listach”, zdecydowanie odcinał się organ narodowych socjalistów, „České slovo”. Wpływ na takie stanowisko miały nie tylko nacjonalistyczne koncepcje narodowych socjalistów, ale i negatywny stosunek do polityki galicyjskiej. „Polacy [...] – konstatowało „České slovo” – przyzwyczaili się z pomocą Niemców panować nad Rusinami i chcą z pomocą Niemców opanować Cieszyńskie przeciw nam”<sup>45</sup>. Zgodnie z tym stanowiskiem uznano zbiórkę środków finansowych w Galicji w 1910 r., określaną terminem „dar grunwaldzki”, która przeznaczona była m.in. na rozwój szkolnictwa polskiego w zdominowanym przez element niemiecki powiecie bielskim<sup>46</sup>, za akcję nie antyniemiecką, lecz antyczeską. To samo „České slovo” pisało, że „zbiór grunwaldzki będzie podróżował na Śląsk nawet nie przeciw Niemcom, lecz przeciw Czechom”<sup>47</sup>.

Tymczasem kierowana przez polityków młodoczeskich Czeska Rada Narodowa wystąpiła na początku 1912 r. z kolejnym projektem zwołania konferencji ugodowej, zwracając się w tej sprawie do galicyjskiej Rady Narodowej. Propozycja ta wprawdzie spotkała się z przychylnym stosunkiem polskich ugrupowań politycznych na Śląsku Cieszyńskim, jednak sceptyczne wobec niej stanowisko zajęła galicyjska Rada Narodowa oraz działacze czescy na Śląsku. W rezultacie nie doszło do żadnych rokowań ugodowych<sup>48</sup>.

Niemniej jednak propozycja Czeskiej Rady Narodowej dostarczyła stronnictwom czeskim, negatywnie ustosunkowanym do koncepcji politycznych młodoczechów, pretekstu do krytyki idei ugody polsko-czeskiej na Śląsku Cieszyńskim. I tak, radykalno-postępowa „Samostátnost” stwierdzała, że „Czeska Rada Narodowa nie jest upoważniona pod hasłem myśli słowiańskiej wydawać Cieszyńskiego na pastwę Polakom”<sup>49</sup>. W innym artykule dziennik, zarzucając Polakom ekspansjonistyczne aspiracje w stosunku do Śląska Cieszyńskiego, dowodził, „że Polacy nie mogą rozszerzać się na wschód rosyjski i jest im wygodniej rozszerzać się na zachód nie przeciw Niemcom, ale w sojuszu z nimi za zgodą Koła Polskiego przeciw Czechom”<sup>50</sup>. Natomiast organ realistów, „Čas”, z góry odrzucał możliwość jakiegokolwiek porozumienia polsko-czeskiego, stwierdzając wprost: „My [...] nie potrzebujemy pokoju z Polakami, potrzebujemy jednakże dobrze rozbudowanego naszego szkolnictwa”<sup>51</sup>.

<sup>43</sup> „Národní listy”, 1910, nr 124 z 6 V, s. 1.

<sup>44</sup> „Národní listy”, 1910, nr 220 z 11 VIII, s. 1.

<sup>45</sup> „České slovo”, 1910, nr 49 z 2 III, s. 1.

<sup>46</sup> I. H o m o l a, *Śląsk Cieszyński...*, s. 1.

<sup>47</sup> „České slovo”, 1910, nr 161 z 17 VII, s. 1.

<sup>48</sup> J. G r u c h a ł a, *Stosunki polsko-czeskie...*, s. 57 – 58.

<sup>49</sup> „Samostátnost”, 1912, nr 124 z 7 V, s. 1.

<sup>50</sup> „Samostátnost”, 1911, nr 131 z 12 V, s. 1.

<sup>51</sup> „Čas”, 1913, nr 102 z 15 IV, s. 1.

Minimalne zainteresowanie kwestią cieszyńską wykazywały organy prasowe związane z kierownictwem socjaldemokracji czeskiej. Niewątpliwie wynikało to z faktu, że rozbieżności na tle oceny stosunków narodowościowych na Śląsku Cieszyńskim starali się z różnym skutkiem likwidować miejscowi, polscy i czescy działacze socjalistyczni<sup>52</sup>, z czym solidaryzowało się kierownictwo socjaldemokracji. Organ Czeskosłowiańskiej Partii Socjaldemokratycznej „Právo lidu”, nawołując do rozwiązania konfliktu polsko-czeskiego, pisał: „Nie jest to poddawanie się Polakom i kobieca ustepliwość, ale mądrość polityczna każe podać rękę do pojednania i spełnić postulaty, których sprawiedliwość jest powszechnie znana [...] opór Polskiej Ostrawy w tych warunkach nie jest na miejscu. Jeśli panowie chcą zgody, muszą wyjść naprzeciw postulatam Polaków”<sup>53</sup>.

Mimo niepowodzenia prób rozwiązania konfliktu polsko-czeskiego na łamach organów prasowych młodoczechów, nadal poruszano problematykę cieszyńską. Podobnie jak wcześniej, przyczyniały się do tego obawy, aby konflikt ten nie rzutował na całość kształtu stosunków polsko-czeskich. I tak, publicysta Karel Fajfr, rozważając w „Národních listach” możliwość uregulowania stosunków polsko-czeskich na Śląsku Cieszyńskim, stwierdzał m.in.: „Ciężenie Cieszyńskiego do Galicji jest naturalne i będzie występowało tak długo, jak długo będzie trwał konflikt polsko-czeski na Śląsku [...] działalność z naszej strony na rzecz rozwiązania konfliktu musi być prowadzona w dwóch kierunkach: akcentować swoje stanowisko wobec państwowo-prawnego stanowiska programów polskich, skierowanych przeciw Ukraińcom [...] i szybkim rozwiązaniem konfliktu cieszyńskiego wykazać Polakom, że nasze dążenia nie idą w kierunku czechizacji”<sup>54</sup>. Z kolei inny publicysta, Antoni Boháč, rozpatrując na łamach organu teoretycznego stronnictwa młodoczechskiego, „Česká revue”, konflikt polsko-czeski, traktował ekspansję czeską jako fakt naturalny. Jedyne uregulowanie tego konfliktu widział w ograniczeniu ekspansji czeskiej i polskich akcji obronnych. „Odejść od silnego angażowania się w ten rozwój [ekspansję – J. G.] – dowodził A. Boháč – zatem po stronie czeskiej zaniechać nacisku na gospodarczo zależny lud polski, a po polskiej wyzbyć się środków, poprzez które nasz wolny rozwój ma być zatrzymany i uniemożliwiony, jest warunkiem rozwiązania konfliktu polsko-czeskiego”<sup>55</sup>.

Opinie wyrażane na początku XX w. przez organy prasowe związane z czeskiemi stronnictwami politycznymi na temat kwestii cieszyńskiej, zwłaszcza konfliktu polsko-czeskiego, wykazują jasno, że cały Śląsk Cieszyński traktowano jako obszar stanu narodowego posiadania. Nie zmieniały tego faktu dążenia na rzecz uregulowania konfliktu polsko-czeskiego oraz poglądy wskazujące na konieczność respektowania praw narodowych ludności polskiej.

<sup>52</sup> J. Gruchała, *Sprawa Śląska Cieszyńskiego w polityce i działalności PPSD Galicji i Śląska Cieszyńskiego (1897 – 1918)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny »Sobótka«”, 1981, nr 2, s. 284 – 286; S. Stępnia, *Kwestia narodowa...*, s. 129 – 130.

<sup>53</sup> „Právo lidu”, 1913, nr 26 z 27 I, s. 1.

<sup>54</sup> K. Fajfr, *Slavnosti pražské a shoda česko-polská*, „Národní listy”, 1912, nr 195 z 17 VII, s. 1.

<sup>55</sup> A. Boháč, *Slezsko*, „Česká revue”, 1913, s. 491.